

KS. SŁAWOMIR KUNKA

## BOŻA MIARA WYZNACZONA ZŁU SZKIC DO PROTOLOGII INTEGRALNEJ\*

DIVINE MEASURE APPOINTED TO EVIL  
SKETCH TO THE INTEGRAL PROTOLOGY

**A b s t r a c t.** The article shall discuss the question of the origin of evil, limitations and contingency of creatures and moral evil. Then, it discusses the topic of evil spirit, who is a liar, and a man's wants to plunge into solitude. Finally, in the Person of the Son of God, a triumph over the liar, lies, and all evil is shown. The successive stages of this victory are the Resurrection, Ascension and joyfully awaited by Christ's friends the Last Judgment.

God in the created world, of which He is Lord and Master, permits physical and moral evil. A mystery of evil God explains us through his Son. Jesus Christ vanquishes evil, sin and Satan by his death and resurrection. The Creator would not permit an evil if he would not derive some good from that evil. This good we shall fully know only in eternal life and then we can understand the way of God's Providence.

**Key words:** physical evil, moral evil, suffering, nature, creation, Redemption.

Gdy nas coś zdumiewa bądź zadziwia, chcemy to poznać i wyjaśnić. To, co tajemnicze, nadzwyczajne, przyciąga naszą uwagę. Odkrycie zaś czegoś nowego sprawia radość i budzi jeszcze większe pragnienie dalszego poznawania. Spośród wszystkich zagadek i zawłości świata, człowiek wciąż sam dla siebie pozostaje wielką, niezgłębioną tajemnicą. „Sprawa człowieka” to „wielka sprawa”. Może nawet „za wielka” dla niego samego. Dlatego czło-

---

Ks. dr SŁAWOMIR KUNKA – ojciec duchowny i wykładowca teologii dogmatycznej w WSD w Pelplinie; adres do korespondencji: e-mail: [ks.slawek@wp.pl](mailto:ks.slawek@wp.pl)

\* Znacznie skrócona wersja tekstu dostępna jest w elektronicznym, internetowym wydaniu czasopisma „Różaniec” z października 2014 roku: *Miara wyznaczona złu*.

wiek potrzebuje Boga, potrzebuje Jego podpowiedzi, aby nie uwikłać się w zawiłościach własnych trosk i problemów. Nie wystarczy oparcie się na własnych odczuciach, próbach intelektualnego wyjaśnienia, czy zdanie się na prowadzenie przez innych ludzi. Dojrzałe przeżywanie *misterium człowieka* winno otwierać nas na Boga<sup>1</sup>. Gdy wierzymy w Jego miłość, troskę, obecność i zbawienne plany wobec nas, nie pozostajemy sami z pytaniem o sens cierpienia i przyczynę istnienia zła. Powaga faktu bycia człowiekiem domaga się mądrego podejścia do wszystkiego, czego doświadczamy, do naszych pragnień i trudności. Człowiek ma tylko jedno życie i jest ono jego jedyną drogą do domu Ojca.

### 1. SKĄD POCHODZI ZŁO?

Doświadczając zła, własnych braków i przemijalności oraz ograniczeń innych ludzi, cierpimy<sup>2</sup>. W taki sposób przeżywamy w sobie skutki doświadczanego zła. Potrzeba nam odwagi i wsparcia ze strony innych, aby mądrze cierpieć. U podstaw tej odwagi leży otwarcie serca na Bożą obecność i przyjęcie Jego łaski. Zło bowiem nie jest dziełem Boga. Znając doskonale naturę człowieka, Bóg wie, że potrzebuje on wsparcia, aby nie ulec pokusie utraty sensu i radości życia pod wpływem nadmiaru cierpień, które człowiek sam

---

<sup>1</sup> Także w kwestii samopoznania człowieka sprawdza się zasada, iż „prawdę można jedynie odnaleźć, a nie wytworzyć” (J. RATZINGER, *Raport o stanie wiary. Rozmowa Vittorio Messori'ego przeprowadzona w 1984 roku z ks. kardynałem Josephem Ratzingerem – prefektem Kongregacji Nauki Wiary – obecnym papieżem Benedyktem XVI*, tł. Z. Oryszyn, J. Chrapek, Marki 2005<sup>2</sup>, s. 55).

<sup>2</sup> Zob. G. GRESHAKE, *Dlaczego Bóg pozwala nam cierpieć?*, tł. M. Szczepaniak, Kielce 2008; T. KUCZYŃSKI, *Dlaczego Bóg na to pozwolił? Cierpienie i zło moralne a istnienie Boga*, Płock 2000; J. ŁUKOMSKI, *Dlaczego zło?*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2003, t. I, cz. II, s. 201-210; I. MROCZKOWSKI, *Zło i grzech. Studium filozoficzno-teologiczne*, Lublin 2000; A. GESCHÉ, *Zło*, tł. A. Kuryś, Poznań 2009; A. LÉONARD, *Podstawy i zasadność wiary*, Kolekcja *Communio* 1991, tł. L. Kossobudzki, s. 140-182: *Wiara wystawiona na próbę zła*; H. SEWERYNIAK, *Teologia fundamentalna*, t. I, s. 405-418: *Krzyż i cierpienie w świecie*; Niemiecka Konferencja Biskupów, *Katolicki katechizm dorosłych. Wyznanie wiary Kościoła*, tł. M. Węclawski, Poznań 1987, s. 123-137: *Skąd zło na świecie? – O sensie historii (szczególnie: s. 127-133: Grzech pierwszych ludzi i grzech pierworodny ludzkości)*.

Na temat cierpienia w świecie przyrody zob.: P. van INWAGEN, *Problem zła. Wykłady im. Gifforda wygłoszone na Uniwersytecie St. Andrews w 2003 roku*, tł. R. Mordarski, Bydgoszcz 2014, s. 191-223: *Cierpienie zwierząt [Wykład 7]*.

mógłby uznać za druzgoczące i tragiczne. To dlatego „nie ma takiego elementu w orędziu chrześcijańskim, który nie byłby częściową odpowiedzią na pytanie o zło” (KKK 309).

Z Pisma św. dowiadujemy się, że Stwórca uczynił wszystko bardzo dobrym (Rdz 1,31)<sup>3</sup>. Tym samym zło nie należy do koniecznej struktury stworzenia, gdyż jest ono „dobre, zamierzone i sprawione przez Tego, który jest samym Dobrem”<sup>4</sup>. Autor natchniony dopowie, że Bóg „stworzył bowiem wszystko po to, aby było, i byty tego świata niosą zdrowie” (Mdr 1,14). Nawet „śmierci Bóg nie uczynił i nie cieszy się ze zguby żyjących” (Mdr 1,13). Cokolwiek działałoby się na świecie, Bożej Mądrości „zło nie przemoże”, gdyż „sięga potężnie od krańca do krańca i włada wszystkim z dobrocią” (Mdr 7,30; 8,1). Stwórca zawsze pozostanie ponad stworzeniem, a zło wybrane przez nie zawsze będzie mniejsze od miłości i dobra Boga (zob. Rdz 3)<sup>5</sup>.

Źródłem problemu cierpienia i zła „nie jest błąd lub zły zamiar Boga, lecz Jego wybór, poniekąd ryzykowny, by stworzyć nas wolnymi, aby mieć w nas przyjaciół. Z wolności zaś zrodziło się zło”<sup>6</sup>. Dlatego J. Ratzinger podkreślał, że zła nie możemy rozumieć jako owocu stworzenia, gdyż ono „nie jest czymś rzeczywistym, czymś, co by istniało samo w sobie, lecz ze swej istoty pozostaje negacją, która pożera owoce stworzenia”<sup>7</sup>. Obdarowanie człowieka

---

<sup>3</sup> Św. Ambroży zachęca: „Pan jest dobry [...]. Do tego zatem Dobra wnieśmy nasze serca, w Nim pozostajmy i żyjmy, do Niego przyłgnijmy, bo Ono jest ponad wszelkie pojęcie i ponad wszelkie dociekania, ciesząc się wiecznym i niezmaconym pokojem. [...] Dobro to przenika całą rzeczywistość, a my wszyscy w Nim żyjemy i jesteśmy od Niego zależni. Ono zaś nie ma już wyższego ponad sobą, ponieważ jest Boże. Nikt bowiem nie jest dobry, tylko jeden Bóg. Wszystko zatem, co dobre, jest Boże, a wszystko, co Boże, jest dobre i dlatego powiedziano: «Gdy rękę swą otwierasz, wszystko wypełnia się dobrem» [Ps 104, 28]. Dzięki bowiem dobroci Boga wszystko, czym zostajemy obdarowani, jest dobre, bez żadnej domieszki zła” (Traktat *O unikaniu świata*, cyt. za: *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa ludu Bożego*, t. II, Poznań 1984, s. 164).

<sup>4</sup> Ch. SCHÖNBORN, *Podstawowe prawdy nauki Kościoła o grzechu pierwotnym*, w: Ch. SCHÖNBORN, A. GÖRRES, R. SPAEMANN, *Grzech pierwotny w nauczaniu Kościoła*, tł. J. Zychowicz, Poznań 1997, s. 61.

<sup>5</sup> Zob. P. DESELAERS, D. SATTLER, *I stało się światło. 40 rozważań o dziele stworzenia*, tł. M. Borowczyk, Poznań 2009, s. 55 nn.: *Z czasem wdziera się ciemność*.

<sup>6</sup> JAN PAWEŁ II, *Zwycięstwo Chrystusa nad złym duchem*, w: TENŻE, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Bóg Ojciec*, Kraków–Ząbki 1999, nr 67, p. 5. Mimo to „Bóg się nie poddaje i przeznaczywszy nas, byśmy byli Jego dziećmi w Chrystusie, swoją transcendentną mądrością kieruje wszystkim” (tamże).

<sup>7</sup> J. RATZINGER, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem (Benedyktem XVI) rozmawia Peter Seewald*, tł. G. Sowiński, Kraków 2005, s. 117. Dalej Kardynał dopowiedział, że zło „nie jest jakimś bytem – albowiem byt może

wolnością, podobnie jak w przypadku aniołów, uzdolniło go do świadomej miłości swego Stwórcy, do dobrowolnego wyboru Boga jako swego Ojca, Stróża i Wychowawcy. Równocześnie jednak wolność daje możliwość wyboru zła. Stwórca wyznaczył granice żywiołom świata: „Kto bramą zamknął morze, gdy wyszło z łona wzburzone? Złamałem jego wielkość mym prawem, wprawiłem wrzeczadze i bramę. I rzekłem: «Aż dotąd, nie dalej! Tu zapora dla twoich nadętych fal»” (Hi 38,8.10-11). Podobnie wyznaczy także granicę zła, które weszło na świat przez diabelską zawiść (por. Mdr 2,24).

## 2. OGRANICZENIE I PRZYGDODNOŚĆ STWORZEŃ A ZŁO MORALNE

Dla precyzyjniejszego wyrażenia podjętego tematu warto wprowadzić pewne rozróżnienie na zło fizyczne oraz zło moralne<sup>8</sup>. Zło fizyczne nie musi wynikać wprost z wolnej woli człowieka. Czasami jednak jest powodowane przez niego i w tym sensie przez niego zawinione. Poprzez brak wiedzy, roztropności, ostrożności, przez zaniedbanie lub wprost działanie szkodliwe, człowiek może powodować zło fizyczne. W innym przypadku może ono zachodzić w sposób całkowicie niezależny od działania człowieka. „Wystarczy wspomnieć choćby różne klęski czy katastrofy naturalne, a także odmiany kalectwa czy też schorzeń somatycznych bądź psychicznych”<sup>9</sup>, na które człowiek nie miał żadnego wpływu. Musimy też uświadomić sobie, że istnieją także takie odmiany zła fizycznego, które wynikają ze struktury bytów przy-

---

pochodzić tylko ze źródła wszelkiego bytu – lecz jego zanegowaniem. Fakt, że negowanie może być tak przemożne, musi nas szokować. [...] Wiedza, że zło nie jest osobnym stworzeniem, lecz czymś w rodzaju pasożytniczej rośliny, stanowi tu również pewne pocieszenie. Zło żyje z zagamiania i w końcu samo siebie zabija, tak jak czyni to pasożyt, gdy opanowuje i zabija swego żywiciela”. Wreszcie Ratzinger stwierdził, że „zło nie jest czymś odrębnym, bytującym, lecz stanowi negację. Wkraczając w zło, opuszczam przestrzeń pozytywnego rozwijania bytu i wybieram pasożytniczy stan pożerania i negowania bytu” (tamże).

<sup>8</sup> Ch. Schönborn pisze, że zło „nie jest częścią «historii natury», lecz «historii wolności». Do «historii natury» należą oczywiście, przynajmniej częściowo, fizyczne rodzaje zła, które należy odróżniać od zła moralnego. Nie są one wprost sprzeczne z zamysłem stwórczym. Świat nie został stworzony jako ostatecznie spełniony. Pozostaje on *in statu viae*, w drodze do ostatecznego celu, który leży poza obrębem jego własnych możliwości” (*Podstawowe prawdy nauki Kościoła o grzechu pierworodnym*, s. 61).

<sup>9</sup> JAN PAWEŁ II, *Opatrzność Boża a obecność zła i cierpienia w świecie*, w: TENŻE, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Bóg Ojciec*, Kraków–Ząbki 1999, nr 58, p. 3.

godnych, stworzonych przez Boga. Były te są niekonieczne, przemijające, podlegają niszczeniu<sup>10</sup>. Struktura bytów materialnych, wzajemnie od siebie zależnych, zakłada poniekąd te ich cechy, a nawet zasadę, że śmierć jednych warunkuje życie innych. Jest to naturalne dla wszystkich bytów stworzonych, natomiast dla człowieka stanowi także świadectwo, że w swym istnieniu jest on odniesiony do Boga i że Boga potrzebuje, aby zaistnieć<sup>11</sup> i trwać.

Drugi rodzaj zła to zło moralne<sup>12</sup>. Jest ono zawinione. To konsekwencja ludzkich decyzji, dlatego ma wymiar duchowy. Jest to grzech. Owocuje on winą i jej konsekwencjami w różnych postaciach: nie wyłączając również porządku fizycznego. Bóg nie chce tego zła. Sprzeciwia się ono całkowicie woli Stwórcy. „Ze strony Bożej Opatrzności zostaje ono dopuszczone ze względu na to, że Bóg chce, aby w świecie stworzonym istniała wolność. [...] Ze względu na pełnię dobra, jaką Bóg chce urzeczywistnić w stworzeniu, bardziej podstawową rzeczą jest istnienie istot wolnych niż to, że owe istoty mogą swojej wolności użyć wbrew Stwórcy, czyli że wolność pociągnie za sobą zło moralne”<sup>13</sup>. Prawdą pozostaje, że zgodnie z opatrnościowym pla-

---

<sup>10</sup> W. Breuning pisze o istnieniu w świecie pewnych praw, które go określają, porządkują i zadają cechę obliczalności. Jego zdaniem „prawa te nie są same w sobie ani dobre, ani złe, nie przynoszą ani pożytku, ani szkody: po prostu umożliwiają toczenie się świata takiego, jaki jest. Ale świat jest ograniczony, a tym samym niedoskonały. Żądanie jego absolutnej i nieumiejętnej doskonałości byłoby żądaniem, aby świat stał się tożsamy z Bogiem. Następstwem wyrażonej przez pojęcie świata i stworzenia (jako dzieła Boga, które samo nie jest boskie) niedoskonałości jest to, że mimo wszystkich bezsprzecznych błogosławieństw może dochodzić do tego, co nazywamy katastrofą – od trzęsienia ziemi poprzez pęknięcie zapory wodnej aż do wypadku drogowego i zupełnie banalnej (choć niekiedy śmiertelnej) choroby” (*Nauka o Bogu*, w: *Podręczniki teologii dogmatycznej*, red. W. Beinert, Traktat II, tł. J. Fenrychowa, Kraków 1999, s. 238). Więcej na ten temat zob. tamże, s. 230-242: *Nędza egzystencjalna wiary w Boga, który jest miłością – problem teodycei*.

<sup>11</sup> Już sam fakt naszego zaistnienia świadczy o naszym „wyborze” ze strony Boga i o naszym wielkim powołaniu. „Bóg wybrał człowieka już w momencie stworzenia. W Adamie Stwórca wybrał wszystkich ludzi (por. Dz 17,26). Stworzenie bowiem jest pierwotnym wyborem (z nicości do bytu). Wybór ten został potwierdzony przez Odkupienie dokonane w «Człowieku, Jezusie Chrystusie» (Rz 5,15). Krew Chrystusa została wylana «za wielu» (Mt 26,28; Mk 12,24). Tak więc Bóg uczynił wszystko, aby człowieka «wybrać» już ostatecznie (zbawić). Pozostaje jednak decyzja człowieka o jego osobistym udziale i przyjęciu tego «Bożego wyboru» (por. Pwt 30,19-20)” (S. KUNKA, „Teologia wybrania”. *Kilka myśli na temat wybrania człowieka przez Boga*, „Teologia w Polsce” 2011(5), nr 1, s. 70).

<sup>12</sup> Por. W. BREUNING, *Nauka o Bogu*, w: *Podręczniki teologii dogmatycznej*, red. W. Beinert, Traktat II, tł. J. Fenrychowa, Kraków 1999, s. 238-239.

<sup>13</sup> JAN PAWEŁ II, *Opatrzność Boża a obecność zła i cierpienia w świecie*, p. 7. W takim sensie „wiara chrześcijańska przyjmuje, że Bóg dopuszcza zło moralne” (tamże). Więcej na ten temat zob. KKK 309-314.

nem Boga wobec swego stworzenia ostatecznie każde zło jest podporządkowane jakiemś dobru. Tym samym jest ograniczone Bożym planem zbawienia człowieka i odnowienia świata.

### 3. DUCH KŁAMSTWA I SAMOTNOŚCI

Zło i śmierć weszły na świat przez działanie złego ducha (Mdr 2,24)<sup>14</sup>. „Zło w świecie jest przyczyną i skutkiem wniknięcia w nas i w nasze społeczeństwo ponurego i złowrogięgo demona”<sup>15</sup>. Kościół wierzy, że „diabeł [...] oraz inne demony zostały przez Boga stworzone wprowadzając jako dobre z natury, ale same uczyniły się złymi”<sup>16</sup>. Dlatego obok istnienia zła fizycznego i moralnego należy wspomnieć o zlu osobowym. Paweł VI przypomniał wiernym, że „zło to nie tylko brak dobra, ale byt żywy, duchowy, lecz skażony i deprawujący. To straszliwa realność, tajemnica budząca lęk”<sup>17</sup>. Stąd w kontekście diabła i innych złych duchów możemy mówić o zlu osobowym, albo dokładniej o anty-osobach. Bycie bowiem osobą stanowi obraz i podobieństwo do Trójjedynego, który jest miłością (Rdz 1,26-27; 1 J 4,8). Jest także zaproszeniem do miłości, do komunii z Bogiem i ludźmi. Świat demonów odrzucił Boga i definitywnie zerwał z Nim wspólnotę. W ten sposób złe duchy same uczyniły się na zawsze potępionymi i zatraconymi.

Diabeł, który był „zabójcą i w prawdzie nie wytrzymał” (J 8,44) oraz „trwa w grzechu od początku” (1 J 3,8), właśnie przez kłamstwo i wmawianie człowiekowi samotności chce burzyć harmonię oraz ład Bożego świata. Całkowitą odwrotnością działania „ojca kłamstwa” (por. J 8,44) jest działanie Ducha Świętego: „Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogрузić w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy

---

<sup>14</sup> Zob. G. AGAMBEN, *Il mistero del male. Benedetto XVI a la fine dei tempi*, Roma–Bari 2013, s. 54-59; *Settima regola. Il diavolo e il suo corpo*.

<sup>15</sup> PAWEŁ VI, *Audienza generalna* (15 listopada 1972); cyt. za: J. RATZINGER, *Raport o stanie wiary*, s. 122.

<sup>16</sup> Sobór Laterański IV (1215), Konstytucja *O wierze katolickiej* (tł. A. Baron). W wersji łacińskiej czytamy: „Diabolus enim et daemones alii a Deo quidem natura creati sunt boni, sed ipsi per se facti sunt mali”; cyt. za: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*, t. II (869-1312), układ i oprac. A. Baron i H. Pietras, Kraków 2007, s. 220 oraz 221.

<sup>17</sup> PAWEŁ VI, *Audienza generalna* (15 listopada 1972); cyt. za: J. RATZINGER, *Raport o stanie wiary*, s. 122.

wołać: «Abba, Ojczel!»” (Rz 8,15); „Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojczel!” (Ga 4,6).

Zły duch zawsze podlega Bogu i sam doskonale o tym wie. Granicą wyznaczoną jego kłamstwu jest objawienie miłości Ojca do stworzeń w Chrystusie, gdyż „Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła” (1 J 3,8). Gdy świat w pełni przyjmie Chrystusa, szatan już nic nie będzie mógł zepsuć (J 1,11; Flp 2,9-11) i już nikt mu nie pozwoli się zwieść.

#### 4. ODKUPIENIE PRZEZ PIERWORODNEGO SYNA

Rozważając to, co dzieje się na świecie, nie możemy tracić sprzed oczu prawdy podstawowej, leżącej u źródeł naszego istnienia, sensu życia i celu naszej ziemskiej drogi. Prawda ta brzmi: „Bóg jest miłością” (1 J 4,8). Nawet jeśli dostrzegamy cierpienie niewinnych, krzywdę bezbronnych czy śmierć nienarodzonych. Historia uczy nas i niezbitcie dowodzi, że aby doszło do tragedii, niesprawiedliwości i wielkiej krzywdy człowieka (czy nawet całej ludzkości), nie wystarczy tylko zło, kłamstwo i grzech tyranów. Potrzeba jeszcze obojętności ludzi „dobrych, prawych i świętych”. Bóg nie jest obojętny wobec człowieka, jego biedy i cierpienia. Nie jest obojętny wobec doświadczanej boleśnie przez człowieka samotności (por. Rdz 2,18).

W historię ludzkich cierpień głęboko wpisała się męka Zbawiciela. „On jest Początkiem, Pierworodnym spośród umarłych” (Kol 1,18). Dla Niego samego Jego męka i śmierć są znaczącym motywem w *Synowskiej pieśni miłości* wyśpiewanej Ojcu, a doprowadzonej do całkowitego oddania siebie (Łk 23,46). Stwierdza bowiem: „Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je [potem] znów odzyskać” (J 10,17). Jezus daleki jest od uznania, że stanie się ofiarą zła, kłamstwa, zawiści i śmierci. „Nikt Mi go [życia] nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać” (J 10,18). Po prostu kocha Ojca i pragnie być Mu zawsze posłusznym.

Z tego powodu „potęga Chrystusowego krzyża i zmartwychwstania jest zawsze większa od wszelkiego zła”<sup>18</sup>, które może dokonać się na ziemi. Jan

---

<sup>18</sup> JAN PAWEŁ II, *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messori*, Lublin 2005<sup>3</sup>, s. 170.

Paweł II przypomina, że „*Odkupienie przywraca* u samego niejako korzenia *to dobro*, które zostało w sposób zasadniczy «pomniejszone» przez grzech i przez jego dziedzictwo w dziejach człowieka”<sup>19</sup>. Krzyż Odkupiciela poprzedza nasze krzyże, a Jego zwycięstwo jest źródłem siły w naszej walce z grzechem i śmiercią<sup>20</sup>. Jesteśmy Jego przyjaciółmi. Przyjaźń tę potwierdził, oddając za nas swoje życie. „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13). W imię tej przyjaźni woła o naszą wzajemną miłość i szacunek. „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem” (J 15,12). Odkupiciel nie tylko o to zabiega, ale też owocnie w miłości tej nas wspiera.

Trzeba jeszcze zwrócić uwagę na to, co sam Jezus mówi o związku cierpienia wynikającego z ludzkiego ograniczenia i schorzeń z Bożą Opatrznością. Chrystus, zapytany przez uczniów o źródło cierpienia człowieka niewidomego od urodzenia, odpowiedział: „Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale [stało się tak], aby się na nim objawiły sprawy Boże” (J 9,3). Jezus bowiem uzdrowił tego człowieka. Potem wyjaśnił uczniom, że ich zadanie polega na pełnieniu dzieł Ojca, „dopóki jest dzień”. Ostrzegł jednocześnie, że „nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać” (J 9,4). Tak Jezus zapowiada czas swojej męki i śmierci. Wówczas to Ojciec będzie miał ostatnie słowo.

Innym razem, gdy doniesiono Jezusowi o „Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar” (Łk 13,1), padło z Jego ust pytanie: „Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, że to ucierpieli?” (Łk 13,2). Nieco później zaś sam wspomniał o innym tragicznym wydarzeniu: „Myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloe i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jerozolimy?” (Łk 13,4). W obu przypadkach odpowiedź musi być negatywna, o czym Jezus sam mówi, a potem dwukrotnie dodaje: „Jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie” (Łk 13,3; por. w. 5).

Jeszcze przed usłyszeniem niesprawiedliwego wyroku we własnej sprawie i przed niezасłużoną męką oraz śmiercią, Chrystus ukazuje, że nie można łączyć chorób czy losowych wypadków z Bożą karą. Są one tajemnicą, którą

---

<sup>19</sup> JAN PAWEŁ II, *List apostolski „Mulieris dignitatem” z okazji Roku Maryjnego o godności i powołaniu kobiety*, Rzym (15. 08. 1988), nr 11.

<sup>20</sup> Więcej zob. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*, nr 39-41: *Duch, który przeobraża cierpienie w odkupieńczą miłość*.



może rozjaśnić jedynie wiara w Bożą Opatrzność, która różnymi drogami objawia nam swoje sprawy, aby nas zbawić<sup>21</sup>.

## 5. ZMARTWYCHWSTANIE, WNIEBOWSTĄPIENIE I PRZYJŚCIE ZBAWICIELA NA SĄD

Ostatnie akordy Synowskiej pieśni miłości dopisał Ojciec<sup>22</sup>. Przyjęły one formę Zmartwychwstania Chrystusa i Jego wywyższenia (Ef 1,10). Gdy nastał poranek Zmartwychwstania, cały świat wraz z Odkupicielem odrodził się do nowego życia (Dz 13,33). Nie znaczy to, że śmierć przestała istnieć, ale człowiekowi zostało ukazane, że po śmierci ma gdzie pójść, że ma Ojca w niebie. W książce *Pamięć i tożsamość* św. Jan Paweł II stwierdził: „Zmartwychwstanie Chrystusa świadczy o tym, że tylko miara dobra, jaką

---

<sup>21</sup> Na marginesie niniejszego opracowania pozostaje kwestia tzw. tajemnicy powodzenia grzeszników (zob. Ps 73) oraz analiza związku życia moralnego człowieka i stanu jego fizyczno-psychiczno-duchowego zdrowia (zob. J 5,14; Łk 5,20-26).

<sup>22</sup> Również na marginesie pozostawiamy temat tzw. cierpienia Boga. Zob.: BENE-DYKT XVI, Encyklika *Spe salvi*, nr 39; W. HRYNIEWICZ, *Pascha Chrystusa w dziejach człowieka i wszechświata. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. 3, Lublin 1991, s. 262-284; *Bóg cierpiących ludzi*; I. SMENTEK, *Cierpienie Boga – współczesny kontekst teologiczny*, w: *Człowieczeństwo Boga*, red. A. Proniewski, A. Dębski, Białystok 2013, s. 139-174; J.D. SZCZUREK, *Trójjedyny. Traktat o Bogu w Trójcy Świętej Jedynym*, Kraków 2003<sup>2</sup>, s. 287-291; *Cierpienie Boga*; J. SZYMIK, *W światłach Wcielenia. Chrystologia kultury*, Katowice–Ząbki 2004, s. 139-147; „*Passibilis vel impassibilis*”? *Bóg współcierpiący*; J. SZYMIK, „*Deus providebit*”. *Bóg wobec cierpienia według J. Ratzingera/Benedykta XVI*, „*Teologia w Polsce*” 2011(5), nr 1, s. 5-22; I. MROCZKOWSKI, *Zło i grzech. Studium filozoficzno-teologiczne*, Lublin 2000, s. 280-283; *Wobec cierpienia Boga*; T.G. WEINANDY, *Czy Bóg cierpi?*, tł. J. Majewski, Poznań 2003; Y. de ANDIA, *Cierpienie Chrystusa cierpieniem Boga*, tł. L. Balter, „*Communio*” 1984, nr 1(19), s. 71-81; F. EUVÉ, *Darwin i chrześcijaństwo*, tł. K. Chodacki, Kraków 2010, s. 175-180; *Bóg podatny na cierpienie*; H. de LUBAC, *O naturze i łasce*, tł. J. Fenrychowa, Kraków 1986, s. 79-85; *Zło a historia*.

Warto tu jednak podkreślić za B. Forte, że „«podejrzewanie» o skalenie się Boga współczuciem, uwagą skierowaną ku historii ludzkiej jest pochodzenia greckiego. Niezmiennosc Boga można jedynie rozumieć na sposób biblijny, jako niezmienną «wierność» Boga wobec złożonych obietnic” (K. GUZOWSKI, *Symbolika trynitarna Brunona Fortego*, Lublin 2004, s. 212, przypis nr 18). Więcej na ten temat zob. B. FORTE, *Gesù di Nazaret, storia di Dio, Dio della storia. Saggio di una cristologia come storia*, Milano (San Paolo Edizioni) 1981, s. 184.

Bóg wprowadza w dzieje człowieka poprzez tajemnicę odkupienia, jest tej wielkości, że w całej pełni odpowiada ona prawdzie bytu ludzkiego<sup>23</sup>.

Męka, Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie Chrystusa stały się „ostatecznym wymiarem bytowania człowieka w świecie stworzonym przez Boga”<sup>24</sup>. Papież uznał nawet, że zmartwychwstając, „Chrystus poniekąd «usprawiedliwił» dzieło stworzenia, a szczególnie stworzenia człowieka”, gdyż „objawił «właściwą miarę» dobra, jaką Bóg zamierzył na początku ludzkiej historii”<sup>25</sup> i jaką przez Chrystusa jeszcze dopełnił w dziele Odkupienia. Granice wszelkiej niesprawiedliwości, krzywdy wyznaczył Ojciec, wskrzeszając Syna i przyznając Mu miejsce po swojej prawicy (Dz 2,33; Flp 2,9): już nie tylko jako Synowi Bożemu, ale jako Jezusowi Chrystusowi, „zrodzonemu z niewiasty” (Ga 4,4). „Odejście Chrystusa do Ojca oznacza zapoczątkowanie nowej ojczyzny w dziejach wszystkich ojczyzn i wszystkich ludzi”<sup>26</sup>. On przecież poszedł przygotować nam miejsce w domu Ojca (J 14,2).

Jezus nauczył też swoich uczniów, że Ojciec „nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi” (J 5,22). Uczynił to z miłości do Niego, aby „wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu” (J 5,23). Powtórne przyjście Zbawiciela na świat nie będzie niczym innym jak jawnym i uniwersalnym objawieniem prawdy i miłości Boga do swych stworzeń. Zbawiciel wypełni prorockie zapowiedzi: „Raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, odejmie hańbę od swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł” (Iz 25,8); Baranek „poprowadzi ich do źródeł wód życia: i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu” (Ap 7,17) oraz „Otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już [odtąd] nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły” (Ap 21,4). Syn Boży dopełni ostatecznie zdanie do kazania wypowiedzianego na górze. Nagrodi i dopełni błogosławieństwa wobec cichych, miłosiernych, czystego serca i prześladowanych (Mt 5,3-12). Ogłosi ich zwycięstwo.

---

<sup>23</sup> JAN PAWEŁ II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 32.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Tamże, s. 69.

\*

Gdy widzimy wojny, bratobójstwa, bezkarne uchwalanie praw niszczących ludzką godność, zaprogramowanych ekonomicznie gorszyieli, nieuczciwość stróżów prawa i sądownictwa, raczej trudno nam to wszystko zrozumieć i odnaleźć w tym jakiś sens. Nakreślony przez tego typu zjawiska obraz świata jest smutny, a człowieka w nim żyjącego obarcza odpowiedzialność za niszczenie stwórczej harmonii i dobra Bożych dzieł. Jednak Stwórca dobrze wie, że pomimo tego warto było stworzyć człowieka. Gdy bowiem człowiek pozwoli prowadzić się swemu Panu i Ojcu, stać go na bardzo wiele, nawet na oddanie życia za prawdę, za miłość do Boga. Człowiek może przyjąć i odpowiedzieć na wezwanie Bożej miłości. Może stawać się narzędziem Ducha Świętego i nieść życie, pomnażać Bożą chwałę w świecie stworzonym.

Miłość ta jest nam potrzebna, ale nie możemy jej sprowadzić do poziomu naszej miłości ludzkiej. Bóg kocha zawsze i bezwarunkowo. Nie zapomina, nie rezygnuje, nie pragnie udowodnić nam, że jesteśmy słabi. Chce, abyśmy bardziej zrozumieli, że pomimo naszych braków i niedoskonałości, On nas nie zostawi. Człowiek żyje w ramach konkretnej historii. To ona nadaje pewną jakość naszej egzystencji. Wyznacza ją ból fizyczny, zmęczenie, przemijanie, rozstania i tęsknota, wreszcie śmierć. Przeżyte cierpienie może czynić nas mocniejszymi w wierze i nadziei. Może uzdolnić do zachowania większego dystansu wobec tego, co od nas niezależne. Może też pomóc nam cieszyć się tym, co mamy i skupiać jedynie na tym, co istotne. „Niewielkie bowiem utrapienia naszego obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku dla nas, którzy się wpatrujemy nie w to, co widzialne, lecz w to, co niewidzialne” (2 Kor 4,17-18). W wymiarze życia doczesnego granica wyznaczona złu, to nasza zgoda, aby Bóg był naszym Ojcem, Opiekunem i Zbawicielem. „W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni” (Rz 8,24).

Nasze przeżywanie cierpienia, towarzyszenie innym cierpiącym, myślenie o nim, dostrzeganie jego realności, jego akceptacja i wreszcie ofiarowanie Bogu miłości, która pozwala nam je przetrwać, jest przeniknięte miłością Ojca i Syna, czyli Duchem Świętym. Dla przyjaciół Boga „zło nie jest ani podstawowe, ani ostateczne”<sup>27</sup>. Na początku świat istniał bez niego, a gdy już Bóg będzie „wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15,28), znowu nie będzie zła, i już nigdy nie wróci. Pozostanie tylko Bóg, czyli miłość. Dojście do takich wniosków jest prostą konsekwencją integralnego ujęcia dogmatu stwo-

---

<sup>27</sup> JAN PAWEŁ II, *Przekroczyć próg nadziei*, s. 37.

rzenia, które w zamyśle stwórczym Boga już widzi zwycięstwo nad grzechem i śmiercią odniesione przez Bożego Syna, narodzonego z Dziewicy (zob. Rdz 3,15).

#### BIBLIOGRAFIA

- BENEDYKT XVI, Encyklika *Spe salvi* (2007).  
*Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*, t. II (869-1312), układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007.
- JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dominum et Vivificantem* (1986), nr 39-41: *Duch, który przeobraża cierpienie w odkupieńczą miłość*.
- JAN PAWEŁ II, *List apostolski „Mulieris dignitatem” z okazji Roku Maryjnego o godności i powołaniu kobiety*, Rzym (15.08.1988).
- JAN PAWEŁ II, *Opatrzność Boża a obecność zła i cierpienia w świecie*, w: TENŻE, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Bóg Ojciec*, Kraków–Ząbki 1999, nr 58.
- JAN PAWEŁ II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005.
- JAN PAWEŁ II, *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messoriego*, Lublin 2005<sup>3</sup>.
- JAN PAWEŁ II, *Zwycięstwo Chrystusa nad złym duchem*, w: TENŻE, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Bóg Ojciec*, Kraków–Ząbki 1999, nr 67.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Niemiecka Konferencja Biskupów, *Katolicki katechizm dorosłych. Wyznanie wiary Kościoła*, tł. M. Węclawski, Poznań 1987, s. 123-137: *Skąd zło na świecie? – O sensie historii (szczególnie: s. 127-133: Grzech pierwszych ludzi i grzech pierworodny ludzkości)*.

\*

- AGAMBEN G., *Il mistero del male. Benedetto XVI a la fine dei tempi*, Roma–Bari 2013, s. 54-59: *Settima regola. Il diavolo e il suo corpo*.
- ANDIA Y. de, *Cierpienie Chrystusa cierpieniem Boga*, tł. L. Balter, „Communio” 1984, nr 1(19), s. 71-81.
- BREUNING W., *Nauka o Bogu*, w: *Podręczniki teologii dogmatycznej*, red. W. Beinert, Traktat II, tł. J. Fenrychowa, Kraków 1999 (szczególnie s. 230-242: *Nędra egzystencjalna wiary w Boga, który jest miłością – problem teodycei*).
- DESELAERS P., SATTTLER D., *I stało się światło. 40 rozważań o dziele stworzenia*, tł. M. Borowczyk, Poznań 2009.
- EUVÉ F., *Darwin i chrześcijaństwo*, tł. K. Chodacki, Kraków 2010, s. 175-180: *Bóg podatny na cierpienie*.
- FORTE B., *Gesù di Nazaret, storia di Dio, Dio della storia. Saggio di una cristologia come storia*, Milano 1981.

- GESCHÉ A., *Zło*, tł. A. Kuryś, Poznań 2009.
- GRESHAKE G., *Dlaczego Bóg pozwala nam cierpieć?*, tł. M. Szczepaniak, Kielce 2008.
- GUZOWSKI K., *Symbolika trynitarna Brunona Fortego*, Lublin 2004.
- HRYNIEWICZ W., *Pascha Chrystusa w dziejach człowieka i wszechświata. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. 3, Lublin 1991, s. 262-284: *Bóg cierpiących ludzi*.
- INWAGEN P. van, *Problem zła. Wykłady im. Gifforda wygłoszone na Uniwersytecie St. Andrews w 2003 roku*, tł. R. Mordarski, Bydgoszcz 2014, s. 191-223: *Cierpienie zwierząt [Wykład 7]*.
- KUCZYŃSKI T., *Dlaczego Bóg na to pozwolił? Cierpienie i zło moralne a istnienie Boga*, Płock 2000.
- KUNKA S., *Miara wyznaczona złu*, „Różaniec” 2014, październik [wersja elektroniczna].
- KUNKA S., „Teologia wybrania”. *Kilka myśli na temat wybrania człowieka przez Boga*, „Teologia w Polsce” 2011(5), nr 1, s. 57-73.
- LÉONARD A., *Podstawy i zasadność wiary*, Kolekcja *Communio* 1991, tł. L. Kosso-budzki, s. 25-184 (szczególnie s. 140-182: *Wiara wystawiona na próbę zła*).
- LUBAC H. de, *O naturze i łasce*, tł. J. Fenrychowa, Kraków 1986, s. 79-85: *Zło a historia*.
- ŁUKOMSKI J., *Dlaczego zło?*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2003, t. 1, cz. II, s. 201-210.
- MROCZKOWSKI I., *Zło i grzech. Studium filozoficzno-teologiczne*, Lublin 2000, s. 280-283: *Wobec cierpienia Boga*.
- RATZINGER J., *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem (Benedyktem XVI) rozmawia Peter Seewald*, tł. G. Sowinski, Kraków 2005.
- RATZINGER J., *Raport o stanie wiary. Rozmowa Vittorio Messori’ego przeprowadzona w 1984 roku z ks. kardynałem Josephem Ratzingerem – prefektem Kongregacji Nauki Wiary – obecnym papieżem Benedyktem XVI*, tł. Z. Oryszyn, J. Chrapek, Marki 2005<sup>2</sup>.
- SCHÖNBORN Ch., *Podstawowe prawdy nauki Kościoła o grzechu pierwotnym*, w: Ch. SCHÖNBORN, A. GÖRRES, R. SPAEMANN, *Grzech pierwotny w nauczaniu Kościoła*, tł. J. Zychowicz, Poznań 1997, s. 51-78.
- SEWERYNIAK H., *Teologia fundamentalna*, t. I, s. 405-418: *Krzyż i cierpienie w świecie*.
- SMENTEK I., *Cierpienie Boga – współczesny kontekst teologiczny*, w: *Człowieczeństwo Boga*, red. A. Proniewski, A. Dębski, Białystok 2013, s. 139-174.
- SZCZUREK J.D., *Trójjedyny. Traktat o Bogu w Trójcy Świętej Jedynym*, Kraków 2003<sup>2</sup>, s. 287-291: *Cierpienie Boga*.
- SZYMIK J., „Deus providebit”. *Bóg wobec cierpienia według J. Ratzingera/Benedykta XVI*, „Teologia w Polsce” 2011(5), nr 1, s. 5-22.
- SZYMIK J., *W światłach Wcielenia. Chrystologia kultury*, Katowice–Ząbki 2004, s. 139-147: „*Passibilis vel impassibilis*”? *Bóg współcierpiący*.

Św. AMBROŻY, *Traktat O unikaniu świata*, rozdz. 6, 36; 7, 44; 8, 45; 9, 52; cyt. za: *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa ludu Bożego*, t. II, Poznań 1984, s. 163-165. WEINANDY T.G., *Czy Bóg cierpi?*, tł. J. Majewski, Poznań 2003.

BOŻA MIARA WYZNACZONA ZŁU  
SZKIC DO PROTOLOGII INTEGRALNEJ

S t r e s z c z e n i e

Artykuł podejmuje kolejno kwestię pochodzenia zła, ograniczeń i przygodności stworzeń oraz zła moralnego. Następnie omawia temat złego ducha, który jest kłamcą i pragnie człowieka wpędzić w samotność. Wreszcie w Osobie Syna Bożego ukazane zostaje przezwyciężenie kłamcy, kłamstwa i wszelkiego zła, a kolejnymi etapami tego zwycięstwa są Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie i radośnie oczekiwany przez przyjaciół Chrystusa Sąd Ostateczny.

Bóg w świecie stworzonym, którego jest jedynym Panem i Władcą, dopuszcza zło fizyczne i zło moralne. Tajemnicę zła wyjaśnia nam przez swego Syna. Jezus Chrystus swoją śmiercią i zmartwychwstaniem zwyciężył zło, grzech i szatana. Stwórca nie dopuściłby zła, gdyby nie wyprowadzał z niego jakiegoś dobra. W pełni dobro to poznamy dopiero w życiu wiecznym i wówczas będziemy mogli zrozumieć drogi Bożej Opatrzności.

**Słowa kluczowe:** zło fizyczne, zło moralne, cierpienie, natura, stworzenie, Odkupienie.